

**Sygn. akt I C 110/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2013 r.

**Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny**

w składzie:

**Przewodniczący** SSO Piotr Jakubiec

**Protokolant** Małgorzata Siuda

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2013 r. w Lublinie

na rozprawie

**sprawy z powództwa J. J.**

**przeciwko** Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

**o** zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki J. J. kwotę 75.215 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy dwieście piętnaście złotych 0/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lipca 2011 r. do dnia zapłaty;

II. ustala, że pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. ponosi odpowiedzialność za ewentualne przyszłe następstwa uszkodzenia ciała, jakiego doznała powódka J. J. w dniu 17 września 2010 r.

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki J. J. kwotę 5.117 zł (pięć tysięcy sto siedemnaście złotych 0/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie kwotę 250,24 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych 24/100) tytułem części wydatków oraz kwotę 3.261 zł trzy tysiące dwieście sześćdziesiąt jeden złotych 0/100) tytułem części opłaty od pozwu.

Sygn. akt I C 110/12

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 10 lutego 2012 roku J. J. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lipca 2011 roku, kwoty 215 zł tytułem odszkodowania oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Wniosła również o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody, które u powódki mogą pojawić się w przyszłości.

W uzasadnieniu pozwu podała, że w dniu 17 września 2010 roku doszło do wypadku samochodowego, w wyniku którego powódka, będąca pasażerką samochodu marki A. doznała poważnych obrażeń. J. J. w wyniku przedmiotowego zdarzenia doznała szeregu urazów w tym: urazu brzucha z uszkodzeniem śledziony i krwotokiem do jamy brzusznej, złamania obu kości łonowych z rozejściem spojenia łonowego, a następnie szpecącej blizny pooperacyjnej powłok jamy brzusznej. Powódka dodała, że w szpitalu po wypadku przebywała 11 dni, konieczny był zabieg operacyjny, była długo unieruchomiona. Leczenie nie zostało ukończone.

Pełnomocnik powódki wskazał, że pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady, sporna zaś okazała się wysokość należnych powódce świadczeń. Pozwany uznał bowiem, że za krzywdę będącą udziałem powódki zadośćuczynienie pieniężne winno wynosić 25.000 zł i taką też kwotę wypłacił powódce.

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 kwietnia 2012 roku pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany przyznał okoliczności wypadku, doznane przez powódkę obrażenia, przebieg leczenia, fakt zgłoszenia przez powódkę szkody oraz fakt wypłacenia jej zadośćuczynienia w kwocie 25.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 2.029,32 zł. Podniósł, iż roszczenie powódki o przyznanie jej dodatkowo 75.000 zł zadośćuczynienia jest nieuzasadnione. Uznając co do zasady swoją odpowiedzialność z tytułu ubezpieczenia OC sprawcy wypadku, pozwany podniósł, iż powódka nie przedłożyła dowodów uzasadniających wypłatę zadośćuczynienia w wysokości wyższej niż przyznane i wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym. Za nieudowodnione uznał też pozwany roszczenie o odszkodowanie.

W toku postępowania powódka popierała powództwo, pozwany powództwa nie uznawał i wniósł o jego oddalenie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 17 września 2010 roku w miejscowości M. K. miał miejsce wypadek komunikacyjny. Sprawcą wypadku był P. K., który kierując samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady ruchu drogowego, czym doprowadził do zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem marki A.. W wyniku zderzenia obrażeń ciała doznała pasażerka samochodu marki A. J. J.. (bezsporne, kopia opinii biegłego w aktach szkody).

Po wypadku J. J. została przewieziona karetką pogotowia do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w O. na Oddział Chirurgii. Zdiagnozowano przy przyjęciu uraz brzucha i złamanie obu gałęzi kości łonowych. W dniu 18 września 2010 r, z powodu zdiagnozowania krwotoku do jamy otrzewnej, poszkodowana była operowana. Operacyjnie usunięto jej śledzionę. W szpitalu przebywała do dnia 27 września 2010 r. Po wypisie była leczona w Poradni Chirurgicznej do dnia 30 grudnia 2010 r. (bezsporne, dokumentacja medyczna z pobytu w SPZOZ w O.. w aktach szkody oraz na k. 10-39)

W okresie pobytu w szpitalu (...) nie mogła poruszać się samodzielnie. Po powrocie do domu nadal miała problemy z chodzeniem, przez około 2 miesiące po wypadku poruszała się przy pomocy lasek łokciowych, wymagała asysty innej osoby. Przed wypadkiem była osobą zdrową, bardzo sprawną fizycznie, miała zamiar zostać policjantką. Uczyła się w liceum o profilu policyjno-sportowym. Żeby dostać się do takiej klasy musiała przejść testy sprawnościowe. Bezpośrednio po wypadku i przez kolejnych kilka tygodni odczuwała silne dolegliwości bólowe. po około 6 tygodniach ból stawał się coraz mniejszy. Wymagała pomocy w okresie około 3 miesięcy od wypadku. Nie wymagała i nie wymaga nadal rehabilitacji. Obecnie odczuwa dolegliwości bólowe po dłuższym siedzeniu albo przyjęciu niewygodnej pozycji ciała, ma problemy z wykonywaniem czynności pielęgnacyjnych przy dziecku. Uczy się w liceum ogólnokształcącym. Przyjmuje leki przeciwbólowe, gdy dolegliwości się nasilają. Na rowerze może jeździć tylko na krótkich odcinkach. Nie uprawia żadnego sportu. Po operacji pozostała blizna na brzuchu, która jest widoczna, gdy powódka jest ubrana w strój kąpielowy. (zeznania powódki k. 106v.-107 i protokół elektroniczny z 11.12.2013 r. 00:01:35; zeznania świadków D. P. i P. J. - protokół elektroniczny z 10.10.2013 r., opinia biegłego M. R. k. 130-132)

Blizna pooperacyjna znajduje się w linii pośrodkowej w nadbrzuszu i śródbrzuszu. Ma długość około 19 cm, a szerokość do 1,5 cm. Usunięcie śledziony spowodowało zmiany w obrazie krwi obserwowane w badaniu morfologicznym. Utrata śledziony ma wpływ na odporność na infekcje, szczególnie bakteriami otoczkowymi. Z tego względu przy cięższej infekcji, przebiegającej z gorączką pacjentka wymaga prewencyjnego stosowania antybiotyków o szerokim spektrum działania. Powódka nie może spożywać ostrych pokarmów, może też mieć skłonność do przeziębienia.

J. J. po wypadku boi się jeździć samochodem nawet jako pasażerka. Jeżdżąc z mężem domaga się, aby prowadził auto jak najwolniej. (zeznania P. J. - protokół elektroniczny z 10.10.2013 r.)

W dniu 9 września 2011 r. J. J. urodziła córkę. Poród odbył się cesarskim cięciem. Wskazaniem do cesarskiego cięcia było przebyte złamanie kości łonowych. Złamanie to nie spowodowało istotnych zaburzeń w zdrowiu reprodukcyjnym powódki. (bezsperne, karta informacyjna k. 110, opinia biegłego T. R. k. 144)

W wyniku wypadku uszkodzony został telefon komórkowy powódki marki S.. Całkowicie zniszczone zostały ubrania J. J. w tym: spodnie jeansowe i bluza, za które zapłaciła ona 215 zł (ekspertyza k. 40, pismo powódki k. 57)

W dniu 8 kwietnia 2011 r. J. J. (wówczas P.) zgłosiła Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. szkodę, jakiej doznała w dniu 17 września 2010 r. Domagała się zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 100.000 zł oraz odszkodowania z tytułu zniszczonych w wypadku ubrań i rzeczy osobistych w kwocie 215 zł. Ubezpieczyciel początkowo odmówił przyjęcia na siebie odpowiedzialności za następstwa wypadku, następnie jednak w postępowaniu likwidacyjnym przyznał i wypłacił poszkodowanej kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowanie, które nie objęło jednak wartości zniszczonych w wypadku rzeczy. (bezsperne, zgłoszenie k. 41, pisma pozwanego k. 46, 55-60, akta szkody)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody, tj. dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, aktach szkodowych, a także w oparciu o opinie biegłych i zeznania powódki oraz świadków.

Przedstawione przez strony dokumenty urzędowe i prywatne nie były kwestionowane i nie budzą wątpliwości co do autentyczności. W tych okolicznościach Sąd uznał dowody z dokumentów za wiarygodne.

Sąd nie znalazł podstaw do podważania wartości dowodowej sporządzonych w sprawie opinii biegłych. Opinie opisują skutki doznanych przez powódkę obrażeń oraz stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu. Odpowiadają na pytania Sądu i stron co do rozmiaru i czasu trwania cierpień, zdolności do pracy i uprawiania sportu. W ocenie Sądu opinie spełniają wymagania stawiane przez przepisy proceduralne, są bowiem zupełne, jasne i niesprzeczne, a wyrażone w nich wnioski stanowe i wyważone. Ich sporządzenie poprzedzone zostało analizą akt sprawy (zarówno sądowych jak i szkodowych) i w razie potrzeby badaniem powódki. Zawarte w ekspertyzie stwierdzenia znajdują odzwierciedlenie w dołączonej do akt dokumentacji medycznej. Zarówno niekwestionowane kwalifikacje biegłych, jak również trafność wysnutych przez nich wniosków nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Powyższe argumenty pozwoliły Sądowi uznać opinię za przekonującą. Strony ostatecznie nie zgłaszały zastrzeżeń do opinii.

Zeznania powódki i świadków Sąd uznał za wiarygodne w całości. Ustalony w sprawie stan faktyczny był co do większości powołanych przez strony faktów bezsporny.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Na wstępie należy zauważyć, że pozwany – Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. – nie będąc sprawcą szkody, jest za nią odpowiedzialny z tytułu zawarcia ze sprawcą wypadku umowy obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Okoliczność ta została przez pozwanego przyznana, szczegółowe rozważania w tym zakresie zostaną zatem pominięte. Wskazać jedynie należy, że podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego są oprócz powołanych niżej przepisów: art. 822 kc i przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r, nr 124, poz.1152)

Zgodnie z art. 822 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia.

Stosownie do treści art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Powódka domagała się pozwem zasądzenia swojej rzecz kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 13 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 215 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami od dnia 13 lipca 2011 r. do dnia zapłaty.

Tak sformułowane powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Zgodnie z art. 435 § 1 kc. w zw. z art. 436 § 1 kc., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Przepis art. 436 w § 2 uchyla odpowiedzialność za zasadzie ryzyka w wypadku, gdy szkoda powstała wskutek zderzenia się mechanicznych środków komunikacji, zaś takie właśnie zderzenie spowodowało szkodę powoda. Zasada odpowiedzialności pozwanego nie była w procesie kwestionowana. Spór dotyczył wyłącznie wysokości należnych powodowi świadczeń.

Żądanie przez powódkę zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia znajduje swoją podstawę prawną w treści art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc. Powyższe artykuły przewidują możliwość przyznania poszkodowanemu w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż przez pojęcie „krzywdy” rozumieć należy zarówno cierpienia fizyczne jak i cierpienia moralne, podczas gdy zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpień (wyrok SN z dnia 4 lipca 1969r., I PR 178/69, OSNCP 1970, nr 4, poz. 71).

Należy podkreślić, iż krzywda mieści w sobie wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienia fizyczne – ból i inne dolegliwości i cierpienie psychiczne – ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanej krzywdy i obejmuje ono cierpienia mające charakter trwały jak i przemijający. Zadośćuczynienie powinno być zatem odpowiednie i służyć złagodzeniu doznanej krzywdy.

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż „pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 kc w istocie ma charakter nieokreślony (...) zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa” (wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1985 roku, II CR 94/85, LEX nr 8713).

Wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę winna opierać się zatem na obiektywnych kryteriach i uwzględniać indywidualną sytuację stron.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada miarkowania polegająca na uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków zdarzenia. Należy wskazać, iż ustalając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd bierze pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, niemożność wykonywania zawodu, utratę kontaktów towarzyskich, wpływ czynu niedozwolonego na dotychczasowe życie osobiste, rodzinne.

Sumując, zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić rekompensatę za całą doznaną krzywdę i być utrzymana w rozsądnych granicach.

Przekładając powyższą myśl na okoliczności niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, iż kwotą adekwatną do rozmiaru cierpień powódki będzie - ponad przyznaną jej dobrowolnie przez pozwanego - kwota 75.000 zł.

Należy mieć na uwadze fakt, iż powódka na skutek wypadku doznała ciężkiego obrażenia ciała, przebywała w szpitalu, gdzie wykonano bolesne zabiegi, w tym zabieg operacyjny, a następnie leczyła się w przychodni specjalistycznej. Obrażenia powódki były bardzo bolesne, a leczenie długotrwałe i uciążliwe. Z wypadkiem związane były także cierpienia psychiczne powódki, wynikające z unieruchomienia i niepokoju o własne zdrowie, a przede wszystkim usprawiedliwionej, według wiedzy medycznej, obawy, że usunięcie śledziony będzie miało wpływ na jej codzienne funkcjonowanie, zaburzy funkcjonowanie mechanizmów obronnych organizmu. Cierpienia te były tym większe, że powódka jest osobą bardzo młodą, a przed wypadkiem była aktywna i wysportowana. Nagłe, niemal zupełne unieruchomienie na okres kilku tygodni, skazanie jej w początkowym okresie leczenia na stałą opiekę innej osoby przy niemal wszystkich czynnościach życiowych, wiązało się na pewno z cierpieniami trudnymi do zniesienia.

Znaczną dolegliwość stanowi też dla powódki z pewnością blizna, którą zapewne można zmniejszyć, ale oznaczałoby to kolejny zabieg operacyjny.

Ogromne znaczenie dla wymiaru zadośćuczynienia za doznaną krzywdę mają rokowania co do stanu zdrowia poszkodowanego. W przypadku powódki leczenie i rehabilitacja przyniosły wprawdzie pożądany skutek i obecnie powódka odczuwa niewielkie w stosunku do początkowego okresu leczenia dolegliwości, jednak według opinii biegłego lekarza chirurga, prawdopodobne jest zwiększone zagrożenie powódki infekcjami, konieczność stosowania dodatkowej, specyficznej terapii antybiotykowej przy zagrożeniu infekcją.

Bardzo istotne dla oceny rozmiaru cierpień powódki jest wykluczenie, z uwagi na uszkodzenie ciała, możliwości uprawiania przez nią sportu wyczynowego. Powódka musiała zrezygnować ze swoich planów zawodowych i pasji.

Nie bez znaczenia przy ocenie wysokości roszczenia jest fakt, że powódka musiała przerwać naukę na czas leczenia i rehabilitacji oraz komplikacje w dalszym toku nauki i życiu towarzyskim, jakie spowodowała ta przerwa. Także fakt, że z powodu urazu powódka musiała zgodzić się na poród metodą cesarskiego cięcia nie jest bez znaczenia przy wymiarze zadośćuczynienia.

Z drugiej jednak strony stan zdrowia powódki jest na tyle dobry, że nie wymaga ona stałego leczenia ani rehabilitacji, nie występują ograniczenia w zdolności do pracy i istotne ograniczenia w życiu codziennym.

Rozmiar i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych powódki nakazują uznać, że przyznana powódce i wypłacona dobrowolnie przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwota 25.000 zł jest znacząco zaniżona. Sumą odpowiednią w rozumieniu art.445 kc jest zdaniem Sądu 100.000 zł.

W ocenie Sądu należna powódce kwota 100.000 zł, z jednej strony, nie podważa charakteru kompensacyjnego zadośćuczynienia uwzględniając subiektywne odczucia poszkodowanej i z pewnością nie może być postrzegana w kategoriach „symbolicznej złotówki”, z drugiej zaś, jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 roku II CR 94/85 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003).

Ustalając wysokość odszkodowania w zakresie opartego na art. 444 § 1 k.c. Sąd odwołał się do dyspozycji art. 322 k.p.c., zgodnie z którym: Jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Rozwiązanie przyjęte w art. 322 k.p.c. pozwala na rozstrzygnięcie spraw, w których ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, a z uwagi na charakter wiążących strony stosunków prawnych szybkie rozstrzygnięcie jest w konkretnej sprawie bardzo istotne ze względu na jej okoliczności. Wprowadzając możliwość rozstrzygnięcia spraw, w których nie została w sposób ścisły udowodniona wysokość dochodzonego roszczenia, art. 322 k.p.c. dodatkowo potwierdza wynikające z art. 244 § 1 k.p.c. założenie, że wydając wyrok sąd musi opierać się na takim materiale dowodowym, który pozwala na dostateczne wyjaśnienie sprawy, a więc na stwierdzenie istnienia zasadności dochodzonego roszczenia, oraz na ściśle udowodnienie wysokości dochodzonej w procesie należności. Odstępstwo od tego założenia, zawarte w art. 322 k.p.c., dotyczy jedynie ścisłego udowodnienia wysokości dochodzonej należności. Natomiast sama podstawa odpowiedzialności nie może być ustalana w sposób określony w art. 322 k.p.c. (M. Jędrzejewska [w:] T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, Warszawa 2004, tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lipca 1984 r., sygn. IV PR 111/84, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1984/12 str. 70).

***Zgodnie z treścią przepisu art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszystkie wyniki z tego tytułu koszty. Podstawą odpowiedzialności za szkodę w mieniu jest przepis art. 435 w zw. z art. 436 § 1 i 2 kc oraz art. 415 kc.***

Przyjmowany szeroki zakres obowiązku odszkodowawczego w przypadku szkody na osobie nie zwalnia jednakże strony powodowej z inicjatywy dowodowej i wykazania okoliczności uzasadniających zakres dochodzonych roszczeń bądź faktów pozwalających na ustalenie odpowiedniej sumy odszkodowania na zasadzie art. 322 kpc

***W przedmiotowej sprawie powódka swoje roszczenie odszkodowawcze określiła na kwotę 215 zł, na którą, według uzasadnienia pozwu składała się wartość zniszczonych w wypadku rzeczy stanowiących jej własność.***

Fakt poniesienia przez powódkę szkody w postaci zniszczenia ubrań został potwierdzony przez świadka D. P. i jest w świetle zasad doświadczenia życiowego oczywisty. Precyzyjne ustalenie wartości tych rzeczy nie jest możliwe. Nie może jednak być wątpliwości co do tego, że jedynym sposobem naprawienia szkody powódki jest zakup ubrań podobnych do tych, jakie zostały zniszczone. Wskazana przez powódkę kwota 215 zł wystarczyłaby zapewne na zakup spodni średniej jakości, a skoro powódka wskazała, że za taką kwotę kupiła też bluzę, wartość dochodzonego pozwem odszkodowania nie powinna budzić zastrzeżeń.

Z tych też względów powództwo w części obejmującej odszkodowanie zostało uwzględnione całości.

Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc oraz art. 817 § 1 kc oraz art. 14 ust. 1 ustawy 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych odsetki od kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i przyznanego odszkodowania od dnia 13 lipca 2011 roku, tj. godnie z żądaniem strony powodowej. Pozwany bowiem był zobowiązany do spełnienia powyższego świadczenia już z upływem 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Nie było podstaw do przesunięcia 30-dniowego terminu, bowiem wszystkie wątpliwości związane ze zgłoszonymi żądaniem powinny i mogły wyjaśnione przez zakład ubezpieczeń w terminie 30 dni (art. 817 § 2 k.c.). Nie zaszyły również w toku procesu takie zmiany w stanie zdrowia powódki, rozmiarze jej cierpień, które uzasadniałyby miarkowanie zadośćuczynienia według stanu na dzień wyrokowania w kwocie wyższej lub niższej niż w dniu zgłoszenia szkody.

Nadal zachowuje aktualność pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., sygn. III PZP 34/69, OSNCP 1970/12/217, iż w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia.

Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego. Następstwa bowiem uszkodzenia ciała są z reguły wielorakie i zwłaszcza w wypadkach cięższych uszkodzeń wywołują niekiedy skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć, gdyż są one zależne od indywidualnych właściwości organizmu, osobniczej wrażliwości, przebiegu leczenia i rehabilitacji oraz wielu innych czynników. Przy uszkodzeniu ciała lub doznaniu rozstroju zdrowia poszkodowany może określić podstawę żądanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły, natomiast nie może określić dalszych skutków jeszcze nie ujawnionych, których jednak wystąpienie jest prawdopodobne. Często bowiem nie da się przewidzieć wszystkich następstw rozstroju zdrowia, chociaż nie można wykluczyć wystąpienia w przyszłości dalszych następstw uszkodzenia ciała obok tych, które się już ujawniły.

Artykuł 189 k.p.c. nie stoi zatem na przeszkodzie jednoczesnemu wytoczeniu powództw o świadczenie i o ustalenie w sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują już poszkodowanemu określone świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą się ujawnić w przyszłości inne jeszcze szkody, których dochodzenie nie jest na razie możliwe. Wejście w życie z dniem 10 sierpnia 2007 r. art. 442<sup>1</sup> kc nie uchyla interesu prawnego powódki w żądaniu ustalenia, gdyż interes ten polegać może także na potrzebie przesądzenia o zasadzie odpowiedzialności pozwanego, a nie tylko uchyleniu biegu przedawniania.

W przypadku powódki fakt usunięcia jej śledziony powoduje bezsprzecznie zagrożenie dla jej zdrowia w przyszłości i nie można wykluczyć, że ujawnią się kiedyś takie następstwa uszkodzenia ciała, których obecnie przewidzieć nie można.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, jak również utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, Sąd w punkcie II wyroku ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości skutki, wynikające z urazu, jakiego doznała powódka w dniu 17 września 2010 roku.

Zasadę orzeczenia o kosztach procesu Sąd wywiódł z treści art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Powódka wygrała proces w całości i poniosła w procesie koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.617 zł, zaliczkę na wydatki w kwocie 1.000 zł oraz część opłaty od pozwu w wysokości 500 zł.

Powódka postanowieniem z dnia 23 lutego 2012 r. została zwolniona od kosztów sądowych w części. Na koszty sądowe, wyłożone tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa, złożyły się brakująca opłata od pozwu w kwocie 3.261 zł oraz wydatki w kwocie 250,24 zł. Stosownie do wyniku procesu orzeczenie o kosztach sądowych polega zatem na ściągnięciu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa, zgodnie z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku, Nr 167, poz. 1398) całości kosztów.

Mając na uwadze powyższe i w oparciu o powołane przepisy Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.